W DARTEGO ORŁA

DARTY ORZEŁ z tego frazeologizmu to nie „orzeł Dartha Vadera”, tylko „rozdarty orzeł” – taki jak dwugłowy orzeł w godłach niektórych państw i herbach miast. Można było siedzieć, leżeć, spać w DARTEGO ORŁA, czyli siedzieć, leżeć, spać we dwójkę, tuż obok siebie, ale odchylając głowy w przeciwne strony. Można było również zrobić, utworzyć DARTEGO ORŁA, a więc razem z kimś przyjąć taką pozycję, że we dwójkę wygląda się jak DARTY ORZEŁ: „I znowu jak w wagonie utworzyliśmy dartego orła, milcząc spoglądałem w jedną stronę, mój towarzysz w drugą” – pisał Adolf Dygasiński. Trochę inaczej wyglądało zaprzężenie koni w DARTEGO ORŁA i jechanie końmi w DARTEGO ORŁA: takie określenie odnosiło się do trojki – trzykonnego, pochodzącego z Rosji zaprzęgu, w którym konie boczne są przyprzężone do środkowego – i wymagało takiego powożenia końmi, by dwa boczne odchylały głowy na zewnątrz, jednocześnie galopując co sił w przód.